

Strona znajduje się w archiwum.



OPOLSCY POLICJANCY NAMIERZYLI POSZUKIWANEGO ENA NA WYSPACH BRYTYJSKICH

Data publikacji 08.10.2020

Policjanci z Zespołu Poszukiwań Celowych Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu namierzili 40-latka skazanego za wykorzystanie seksualne niepełnoletnich dziewczynek będących pod jego opieką. Działania skoordynował oficer łącznikowy polskiej Policji, a bezpośrednio w zatrzymanie zbiega zaangażował się nasz rodak - Polak służący w angielskiej Policji. Teraz zatrzymany mężczyzna czeka w areszcie na ekstradycję. Po powrocie do Polski trafi prosto do zakładu karnego.

Poszukiwany mężczyzna został skazany w 2017 roku za doprowadzenie dwóch niepełnoletnich dziewczynek do innej czynności seksualnej. Wówczas odpowiadał z wolnej stopy. Nie podporządkował się jednak wyrokowi sądu i zaczął ukrywać się przed organami ścigania. Policjanci z Zespołu Poszukiwań Celowych Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu przejęli tę sprawę do bezpośredniego prowadzenia w połowie 2018 roku.

Funkcjonariusze ustalili, że poszukiwany mieszkaniec Opola najprawdopodobniej uciekł z Polski. Poza granicami kraju miał przebywać od dłuższego już czasu. Trop za uciekinierem prowadził na Wyspy Brytyjskie. Z ustaleń policjantów wynikało, że 40-latek zaszył się w niewielkiej miejscowości w północno-zachodniej Anglii.

Na podstawie zebranych przez poszukiwaczy dowodów, Sąd Rejonowy w Opolu wystawił za mężczyznę europejski nakaz aresztowania. Aby jak najszybciej zatrzymać poszukiwanego, policjanci nawiązali współpracę z angielskimi funkcjonariuszami.

W pomoc opolskim poszukiwaczom zaangażował się oficer łącznikowy polskiej Policji w Anglii, który skoordynował współpracę obu służb, oraz Wydział Poszukiwań i Identyfikacji Komendy Głównej Policji. Odnalezieniem konkretnego miejsca ukrywania się mężczyzny zajął się nasz rodak - angielski funkcjonariusz polskiego pochodzenia. Potwierdził on wszystkie ustalenia opolskich policjantów. 40-latek zatrzymany został w wytypowanym mieszkaniu w połowie września tego roku. Widokiem angielskich mundurowych był zupełnie zaskoczony.

Teraz mieszkaniec Opola czeka w areszcie na ekstradycję. Po dopełnieniu procedury, zostanie przetransportowany do Polski, a następnie osadzony w zakładzie karnym.

(KWP w Opolu/js)